

# Wiesław Sieradzan

---

## Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 347-368

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Sieradzan

## Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku

Sąsiedztwo dwóch organizmów państwowych często wywoływało i wywołuje między nimi rzadsze lub częstsze spory graniczne. Ich skala oraz długość trwania były funkcją wielu czynników. W grę wchodziły elementy naturalne (typ środowiska naturalnego przy granicy), ale również problemy etniczne, polityczne, gospodarcze (w tym dzieje osadnictwa) oraz religijne. Ważną rolę odgrywały okoliczności przyłączenia określonych terytoriów do danego państwa, jak również to, w jaki sposób oraz pod wpływem jakich czynników dokonywano rozgraniczenia terytorialnego.

Problem kształtowania się granic w Europie Środkowo-Wschodniej w średniowieczu najlepiej przedstawił dotychczas Hans-Jürgen Karp<sup>1</sup>. Poświęcił on sporo miejsca również interesującej nas tutaj granicy prusko-mazowieckiej, nie w aspekcie istniejących sporów lecz rekonstrukcji kolejnych etapów tworzenia się tej granicy od XIII do XIV w.<sup>2</sup> Problemem ukształtowania się granicy mazowiecko-krzyżackiej w XIV w. oraz przyczynami dalszych sporów w tym zakresie zajął się krótko Klaus Neitmann<sup>3</sup>. W nowszej literaturze polskiej zagadnienie to było przedmiotem badań Ewy Kowalczyk, Wiesława Sieradzana a ostatnio także Marka Radocha<sup>4</sup>.

Celem artykułu będzie przedstawienie pokrótce kolejnych etapów kształtowania się granicy mazowiecko-krzyżackiej, jako tła dla rozważań dotyczących przyczyn i przebiegu sporów granicznych oraz sposobów ich rozwiązywania w XV w. Materiał źródłowy dla tego zagadnienia został w przeważającej mierze opublikowany już w XIX w. w niemieckich i polskich wydawnictwach źródłowych. Nie wykorzystane dotąd źródła nie drukowane przechowywane są przede

1 H.-J. Karp, *Grenzen in Ostmitteleuropa während des Mittelalters. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Grenzlinie aus dem Grenzraum*, Köln—Wien 1972. Autor wyczerpująco przedstawił w tej pracy zagadnienie powstania granic państwowych w Europie Środkowo-Wschodniej, problem wytworzenia się linii granicznych w ramach średniowiecznego władztwa w tej części Europy.

2 Ibidem, ss. 33—44 (granica z Zakonem oraz starsza literatura), s. 125 i n. (pozostałe granice książecego Mazowsza).

3 K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen 1230—1449. Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates*, Köln—Wien 1986, ss. 530—537. Z literatury niemieckiej warto jeszcze wymienić: G. Rohde, *Die Ostgrenze Polens*, Köln—Graz 1955.

4 E. Kowalczyk, *Topografia granicy mazowiecko-krzyżackiej w świetle ugody granicznej z listopada 1343 roku*, *Kwartalnik Historyczny*, 1992, R. 99, z. 1, ss. 33—58; W. Sieradzan, *Mazowiecki materiał dowodowy w procesach polsko-krzyżackich w latach 1412—1423*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej: KMW), 1993, nr 4 (202), ss. 495—509; tenże, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, KMW, nr 3, ss. 285—290, 1995, ss. 503—508; M. Radoch, *Badanie sporów granicznych mazowiecko-krzyżackich przez Benedykta z Makry w 1413 roku, w: Społeczeństwo i polityka do XVII wieku. Księga pamiątkowa ku czci Profesora doktora Wacława Odyńca w 70-lecie urodzin*, Olsztyn 1994, ss. 85—95. Zob. rec. W. Sieradzan, *Zapiski Historyczne*, 1996 (w druku).

wszystkim w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, głównie w dziale Ordensbriefarchiv (OBA) i Ordensfolianten (OF).

Akta z procesu polsko-krzyżackiego przed Zygmuntem Luksemburskim z roku 1412, we fragmencie zawierającym „articuli et propositiones pro parte ducis Mazovie” już w punkcie pierwszym przynoszą następujące stwierdzenie: „quod anno Domini millesimo trecentesimo LXI fuit gravis dissensio orta inter ducem Mazovie Semovitem awum nunc existencium ducum, ex una parte, et inter dominum Ludolphum magistrum Ordinis, parte ex altera, de super certis limitibus infrascriptis”<sup>5</sup>. Poprawiając najpierw zawartą w tej części akt datę z roku 1361 na 1341, gdyż Siemowit II zmarł 18 lutego 1345 r., należy zapytać o genezę i istotę wspomnianego, poważnego sporu pomiędzy sąsiadami. Odpowiedzi na te pytania kryją się niewątpliwie w źródłach krzyżackich z lat 1314—1341, w dokumentach granicznych mazowiecko-krzyżackich z 8 listopada 1343 r., jak również w aktach procesowych z lat 1412—1423. Wiele szczegółowego materiału dostarczają również, na ogół mało wykorzystywane, źródła epistolarne. Spośród akt procesów polsko-krzyżackich odbytych w latach 1412—1414 i 1420—1423, chodzi głównie o niedostatecznie analizowane do tej pory akta postępowania dowodowego wysłannika króla Zygmunta Luksemburskiego do Polski, Litwy i Zakonu — Benedykta Makraia z roku 1413, których część zawierająca zeznania świadków, jak wiadomo, chyba bezpowrotnie zaginęła<sup>6</sup>. Mniejszą wartość dla rekonstrukcji sporów granicznych mają przedłożenia książąt Janusza I i Siemowita IV z trzeciej fazy procesu przed Zygmuntem Luksemburskim odbytego w 1414 r. w Budzie, do których dotychczas praktycznie nie sięgano, zresztą podobnie jak do protokołów postępowania legata papieża Marcina V — Antoniego Zenona z lat 1422—1423<sup>7</sup>. Źródła powyższe w pewnej mierze odnoszą się również do szerszego zjawiska, dla którego kwestie graniczne miały w niektórych przypadkach pierwszorzędne znaczenie, a dla innych tylko poboczne. Zjawiskiem tym był rozwój osadnictwa na prawie niemieckim, z różnymi swoimi odmianami, na terenie Europy Środkowo-Wschodniej<sup>8</sup>. Kolonizacja pustek, puszczy („Wildnis”) rozwijała się już w XIII w. (druga połowa) również na terenach na styku rozwijającego się państwa krzyżackiego i, wówczas niezależnego, Mazowsza<sup>9</sup>. Pierwotnie oblicze prawno-etniczne akcji osadniczej, prowadzonej od strony Prus i Mazowsza, miało zbliżony charakter. Pierwsza wzmianka o wytyczeniu odcinka granicy pochodzi już z XIII w. — 15 czerwca 1260 r. w Troszynie Siemowit I, syn Konrada, książę czerski, mazowiecki (zm. 23 czerwca 1262 r.) obiecał potwierdzić mistrzowi krajowemu Hartmundowi von Grumbach „dona-

5 *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. II(2), ed. I. Zakrzewski, Poznań 1890, s. 62.

6 Lit. II(2), ss. 88—351. Wiele fragmentów tych akt dowodzi odbierania przez Benedykta Makraia zeznań świadków, co stanowiło tzw. viva vox instrumentorum w postępowaniu dowodowym. Nie wykluczone, że przesłuchiwanie świadków objęły mieszkającą na pograniczu ludność pruską, która najlepiej mogła się orientować w pierwotnym (tzn. z okresu poprzedzającego obustronną akcją osadniczą) przebiegu granicy między Prusami a Mazowszem.

7 Lit. III(2), ed. J. Karwasińska, Warszawa 1935, ss. 156—177; Lit. II(1), ed. T. Działyński, Poznań 1855, s. 43, 46, 98—316.

8 Najpełniej problem ten porusza opracowanie W. Kuhn, *Geschichte der deutschen Ost siedlung in der Neuzeit*, Bd. 1—2, Köln—Graz 1957.

9 *Ibidem*, Bd. II, ss. 1—13.

tionem illam” wicemistrza Burcharda, dotyczącą podzielenia części ziemi Jaćwingów<sup>10</sup>. Porozumienie to nie stanowiło jednak początku rzeczywistego procesu wytyczenia granicy. Dopiero po około 1320 r.<sup>11</sup> w wyniku silnego osadnictwa terenów Galindów i Sasinów, a z drugiej strony również północnego Mazowsza, nastąpiła potrzeba wyznaczenia w pertraktacjach wspólnej granicy. Zakon pragnął niewątpliwie dokładnie oznaczyć zakres swojego władztwa, które w tzw. *Złotej bulli* z Rimini cesarza Fryderyka II Barbarossy z marca 1226 r. tylko w zarysie zostały określone<sup>12</sup>. Z tego okresu (za wielkiego mistrza Luthera von Braunschweig 1331—1335) pochodzi opis granicy („Subsequens copia graniciarum fratris Luderi de Brunswik”) między Galindią a Mazowszem. Zachował się on w odpisie z XV w., ale powstał niewątpliwie w związku z rozpoczęciem rokowań granicznych, do których zbierano materiał źródłowy. Przynosi on, zdaniem R. Griesera oraz H.-J. Karpa<sup>13</sup>, dosłowne (wörtlich) oznaczenie granicy mazowiecko-krzyżackiej wytyczonej po traktacie w Kaliszu w 1343 r., jako owoc dociekań krzyżackich (przesłuchania Prusów?) lub działającej komisji granicznej<sup>14</sup>. Granica biegła od wschodu w kierunku zachodnim, zaczynając się od ujścia rzeki Ełk do Biebrzy, następnie bezpośrednio wzdłuż Wissy aż do źródła rzeki Skrody. Następnie tą rzeką w dół, aż do miejsca, gdzie wpływa Pisa, potem wspomnianą rzeką w dół do ujścia Labentny (Lubano). Stąd bezpośrednio do brodu („antiquum”) na rzece Szkwie, a potem do innego brodu na rzece Rozoga. Od tego brodu do rzeki Omulew do miejsca, gdzie wpływa Trybawka, następnie „usque ad paludem dictam Ligopanie”<sup>15</sup> i od tego bagnistego miejsca do bagna zwanego Russe<sup>16</sup> i stąd bezpośrednio do pobliskiej rzeki Orzyc. Potem w górę tej rzeki do bagna zwanego Niemyje (Namnye), znajdującego się u jej źródeł. Następnie już do Nidy, gdzie z drugiej strony wpływa do niej Wissoka i stąd granica biegła do Wkry i poprzez rzeczkę Otoczyn, kończąc się na Jeziorze Bryńskim (Brinsker See)<sup>17</sup>. Dla naszych rozważań istotne jest w tym miejscu przede wszystkim to, że przebieg granicy na odcinku pomiędzy rzekami Omulew i Nidą, wbrew stanowisku H.-J. Karpa, istotnie różni się od późniejszych ustaleń mazowiecko-krzyżackich. Tak zarysowana granica wyznaczała bowiem plan maksymalnych żądań krzy-

10 Preußisches Urkundenbuch (dalej: PU) I/2, nr 104, ss. 89—91. Na mocy tego dokumentu 1/6 terytorium nie pokonanego do końca plemienia Jaćwingów przypadła Mazowszu. W latach 1255—1260, zdaniem M. Radocha (*W sprawie „Uwag do pogranicza Prus i Mazowsza do 1343 r.”*, w: *Spółczesność i polityka do XVII wieku*, s. 131) miało miejsce przyłączenie Połeksza południowego do Mazowsza. Szybko jednak teren ten przeszedł w ręce krzyżackie.

11 Por. K. Neitmann, op. cit., s. 508 i n.; W. Kuhn, *Geschichte der Deutschen Ostsiedlung in der Neuzeit*, Bd. II, Köln—Graz 1957, s. 3 i n.

12 PU I/1, hrsg. v. R. Philippi, Königsberg 1882, nr 56, s. 42: „auctoritatem eidem magistro concessimus terram Pruscie cum viribus domus et totis conatibus invadendi, concedentes et confirmantes eidem magistro, successoribus eius domui sue in perpetuum tam predictam terram, quam a prescripto duce recipiet ——. Por. K. Neitmann, op. cit., s. 509.

13 R. Grieser, *Das älteste Register der Hochmeisterkanzlei des deutschen Ordens*, Mitteilungen des österreichisches Institut für Geschichtsforschung, 1930, Jg. 44, s. 429 i n.; H.-J. Karp, op. cit., s. 34.

14 PU II/1, nr 613, s. 499 i n. (Bericht an den Hochmeister über die Grenze zwischen dem Ordensstaate und Masowien).

15 Okolice Zaręb.

16 Chorzele.

17 PU II/2, nr 882, s. 595. Zob. K. Neitmann, op. cit., s. 531 i n.

żackich, w myśl których pewne obszary (np. las Raduka, tereny na południe od później lokowanej Nidzicy) nigdy nie były mazowieckie lecz pruskie.

Drugi opis granicy mazowiecko-pruskiej (po raz pierwszy z takim właśnie tytułem) pochodzi z czasów wielkiego mistrza Ditricha von Altenburg 1335—1341. Zaczyna się on od strony zachodniej począwszy od rzeki Branicy do rzeki Wkry. W porównaniu do poprzedniego opisu początek granicy został dokładniej określony, podobnie jak odcinek biegnący pomiędzy brodami. Zastąpiono ponadto nieprecyzyjne określenie bagno „Russe” przez podanie jako punktu ujście strumyka Raduka do Orzyca, pozostawiając ponownie las Raduka po stronie krzyżackiej. Odcinek wschodni jest precyzyjniej określony poprzez wymienienie dodatkowo małych rzek, Wincenty i Wissy<sup>18</sup>.

Z około roku 1341 pochodzi następną wzmianką o interesującej nas tu granicy. Jest to w istocie swej relacja pewnego brata krzyżackiego z Natangii, być może komtura Bałgi, o granicach między państwem zakonnym a Mazowszem, oparta na wiadomości otrzymanej od Prusów<sup>19</sup>. Skutkiem takiej proveniencji opis granicy nie jest zbyt precyzyjny, pomija bowiem szereg punktów orientacyjnych<sup>20</sup>. Według tej relacji granica zaczynała swój bieg od wschodu, od ujścia Wissy do Biebrzy, następnie w górę Wissy do pewnej starej drogi, stąd do lasu zwanego Narwomede (k. Szczuczyna). Następnie do pobliskiej rzeki Wincenty, ale do miejsca, w którym ona wpływa, „in alium fluvium Pyse”, i od tej rzeki do jeziora określanego jako Robins (zaginione). Stąd do rzeki Turośl, a potem bezpośrednio poprzez („trans”) rzekę Szkwę do rzeki Rozogi. Ostatni przedstawiony w relacji odcinek granicy biegł następnie do rzeki „Luko” (prawdopodobnie źródło Trybówki) a następnie „a quo ulterius inter usque ad mericam, que est sita iuxta paludem, que Pribrodes appellatur” — i w końcu do rzeki Orzyc<sup>21</sup>. Należy podkreślić, że w tym opisie brak odcinka zachodniego granicy oraz pewną niejasność jej przebiegu w okolicy rzeki Wincenty. Najprawdopodobniej jednak w opinii tradycji pruskiej linia graniczna była usytuowana nieznacznie na południe od wyżej wymienionej rzeki lub biegła jej korytem.

Następne źródło o przebiegu granicy w XIV w. miało, podobnie jak i poprzednie, charakter materiału do spodziewanych pertraktacji ze stroną

18 PU III/1, hrsg. v. M. Hein, Königsberg 1944, nr 417, s. 286 [in]: Hec sunt granicie inter terram Masovie et Prusie. Incipiendo primo in fluvio Brenize [Branica], ubi primo ortum habet, abinde procedendo ad fluvium Wikere [Wkra] directe, ubi fluvius Ochaz [Otaczna] influit iam dictum fluvium Wikere, item fluvium Wikere ascendendo ad locum, ubi fluvius Nyde [Nida] influit fluvium Wikere, item fluvium Nide ascendendo usque ad locum, ubi fluvius Wysukke [Wissoka] influit eundem fluvium Nyde, abinde directe procedendo usque ad fossatum, quod iacet inter has paludes Tlotupelk [Tlokunpek] et Namoyenpelk [Niemyje], ab eorundem fossato procedendo directe ad fluvium Aricz [Orzyc] ad vadum dictum Singurbrast [Sgiersk], eundem fluvium Aricz descendendo usque ad fluvium Ruduke [Raduka], ubi influit, abinde directe procedendo ad fluvium Malie [Omulew], ubi influit fluvius dictus Lukow [Trybówka]; abinde directe procedendo ad fluvium dictum Dincowa [Szkwa] versus finem inferiorem nemoris Ynatus dicti, abinde directe procedendo ad fluvium Pise, ubi influit fluvium dictum Wizzenco [Wincenta] predictum nemus Ynatus ad sinistram manum dimittendo, abinde directe procedendo ad locum, ubi ortum habet fluvius Cumerow [Camerow, Kameron, czyli Komorowo], abinde directe procedendo ad fluvium Bebra [Biebrza], ubi influit fluvius dictus Wizzo [Wissa]. Odcinek wschodni, w porównaniu z poprzednim opisem, przesunął się w kierunku południowym. Por. H.-J. Karp, op. cit., s. 36.

19 PU III/1, hrsg. v. M. Hein, Königsberg 1944, nr 418.

20 Por. H.-J. Karp, op. cit., s. 37.

21 PU III/1, nr 418: „Cetera mete inter predictos duas terras, scilicet fratrum et Masoviam, nostris Pruthenis de Natangia sunt ignote, sed sunt a Pruthenis de Kirsburc [Christburg, Dzierżoń] requirende”. Nie uzyskano więc informacji o odcinku zachodnim granicy, począwszy od rzeki Orzyc, z Natangii, lecz od starych Prusów w Pomezanii.

mazowiecką. To sprawozdanie dla wielkiego mistrza sprzed 8 listopada 1343 r. o granicach między Zakonem a Mazowszem jest traktowane jako efekt działalności komisji granicznej. Ze sformułowania: „Magister scitote, quod ad petitionem vestram transmisimus vobis rescriptum graniciarum” można wnosić, że nie była to, jak to miało miejsce po 1411 r., komisja dwustronna<sup>22</sup>. Opis granicy jest stosunkowo krótki, a wytyczają go rzeki Biebrza, Comorow, Szkwa, Labentno, las Ynatus (między Szkwą a Pisą), źródła Trybówki, rzeki Omulew i Orzyc koło Bibrode (koło Łaz), górny bieg Orzyca do rzeczki wypływającej z lasu Raduka, Orzyc w górę do lasu Grzebsk (Niemyje), dalej Kuklin, rzeka Nida, wzdłuż Nidy po połowie aż do miejsca, gdzie Nida łączy się z Welem (Wicker)<sup>23</sup>. Z końcowego fragmentu tego sprawozdania jednoznacznie wynika, iż prezentowany opis również opiera się na relacjach słownych starych osób (Prusowie?)<sup>24</sup>. Opis ma o tyle wartość źródłową, iż dowodzi podejmowania różnorodnych i szeroko zakrojonych zabiegów krzyżackich, aby znaleźć argumenty o pradawnej przynależności ziem obecnie posiadanych przez Zakon.

Zawarcie ostatecznych układów granicznych 8 listopada 1343 r. było, przynajmniej w odniesieniu do księcia wiskiego Siemowita II, poprzedzone przyjęciem tymczasowego porozumienia w spornej sprawie<sup>25</sup>. Czas zawarcia tymczasowej umowy nie jest tu w ogóle określony. „*Terminus post quem*” przypada niewątpliwie na rok 1341, kiedy powstał spór graniczny. „*Terminus ante quem*” stanowi oczywiście data zawarcia ostatecznego porozumienia. Sądzić można, że po wstępnych rozmowach i badaniach przebiegu granicy, strony mogły dojść do pierwszych ustaleń w 1342 r. Opis granicy zaczyna się dla tej części Mazowsza i Prus od jeziora, które jest nie do zidentyfikowania, poprzez bory bezpośrednio do prawego skraju lasu, który nazywany jest Raduka, następnie do rzeki Omulew, a stąd znów do prawego skraju lasu Rozoga (Rosok). Od tego lasu do Pisy, do miejsca gdzie wpływa „*alter fluvius*” Wincenta. Następnie do jej źródeł, a stąd poprzez bory tam, gdzie ma ujście rzeka Łęg do Biebrzy. Granica kończyła się na źródłach tej ostatniej rzeki<sup>26</sup>. Jak można się zorientować, jest to opis stosunkowo krótki, w fragmentach nieczytelny lub nieprecyzyjny. Powieliła on częściowo powyżej prezentowane opisy z czasów poprzedników wielkiego mistrza Ludolfa Königa. Stanowi wobec tego świadectwo wstępnej zgody Siemowita II na przebieg granicy według planu krzyżackiego, co oznaczało pozostawienie zarówno cennego dla obu stron lasu Raduka, jak i ziem w okolicy rzeki Wincenty<sup>27</sup>. W dużej części powyższe wstępne ustalenia przyjęto w zawartym 8 listopada 1343 r. w Bratianie układzie. Książę wiski i wielki mistrz ustalili przebieg granicy począwszy od brodu Singubrast (Sgersk) w górę rzeki Orzyc aż do lasu Raduka, pozostawiając go po stronie krzyżackiej<sup>28</sup>. Stąd „*directe*” aż do rzeki Wincenty, do miejsca gdzie wpływa do

22 PU II/1, nr 613.

23 Ibidem, nr 613.

24 Ibidem, nr 613: „*a nostris antiquioribus conscripsimus*”. Zdaniem H.-J. Karpa, op. cit., s. 38 sprawozdanie to zostało spisane być może wcześniej niż relacja komtura Balgi.

25 PU II/1, nr 614: „*que non debent perpetuo stare et manere, sed pro tempore*”.

26 Ibidem, nr 614.

27 Por. H.-J. Karp, op. cit., s. 39.

28 PU II/1, nr 615: „*eundo ulterius et tenendo silvam a sinistris, que tota manet in parte fratrum*”.

Pisy, a następnie „maio rem rivulum” rzeki Wincenty w górę do jej źródeł. Stąd do źródeł rzeki zwanej Choyna (dopływ Wissy), i od tej rzeki „directius iri potest ad vadum Likke” [Łęg] aż do Biebrzy. Opis kończył się na źródłach tej rzeki<sup>29</sup>. Jest niewątpliwie zaskakujące, że uzgodniony przebieg linii granicznej operuje stosunkowo długimi odcinkami (10—70 km) od poszczególnych punktów granicznych, co dotyczy zwłaszcza około siedemdziesięciokilometrowego odcinka od lasu Raduka do połączenia rzek Wincenta i Pisa. Być może brało się to z faktu, iż odcinek ten z uwagi na swój charakter (silne zalesienie i zabagnienie) nie wywoływał sporów oraz przedstawiał sobą obszar trudny do naturalnego wyznaczenia granicy. Te okoliczności zachęcały do przyjmowania w tekście układu określeń typu: „directe” lub „directius iri potest”, które w praktyce spowodowały stan, gdzie linia prosta a nie naturalne elementy geograficzne, wyznaczały granice na odcinku od Orzyca do Łęgi<sup>30</sup>. Przebieg granicy mazowiecko-pruskiej dla odcinka płockiego został ustalony również w Bratianie 8 listopada 1343 r. Nie znajdujemy tu jednak rozgraniczenia na całym odcinku granicy lecz tylko na wschodnim. Granica zaczyna swój bieg od zachodu poczynszy od ujścia Wissoki do Nidy, następnie bezpośrednio do brodu pomiędzy bagnami Tlokunpelk i Namoyumpelk („Niemyje”) i od tego brodu bezpośrednio do rzeki Orzyc, a stąd już do brodu Singurbrast. Równocześnie obie strony doszły do kompromisowej formuły przebiegu granicy na obszarze, który był niewątpliwie sporny, to jest na terytorium między Nidą a Orzycem, postanawiając „quod dimidia pars predictorum bonorum fluvium Nyda ascendendo ad dexteram manum memoratorum graniciarum, postquam locate fuerint, sita ad nos et alia dimidia pars eorundem bonorum ad sinistram manum dictarum graniciarum versus et circa fluvium Nyda sita ad dominum magistrum generalem et fratres ordinis predicti et ad terram Prussie debeat”<sup>31</sup>. Na tym odcinku przyjęto więc sztuczny przebieg granicy ze względu na występowanie również silnego zalesienia<sup>32</sup>.

Na mocy pierwszego pokoju toruńskiego z 1411 r. Siemowit IV odzyskał ziemię zawkrzeńską, ale „ita quod a salucione pecunie, in qua eadem terra fuerat obligata, sit solutus et quitatus”<sup>33</sup>. Równocześnie zgodnie z art. 8 traktatu pokojowego spory graniczne między Zakonem i Mazowszem, jak również z Polską, Litwą i księstwem słupskim, przekazano „ad decisionem duodecim personarum probarum per dominum regem Polonie predictum et magistrum”. Zastrzeżono jednak, w przypadku niemożności dojścia do porozumienia, cała sprawa powinna być odesłana do rozpatrzenia papieżowi<sup>34</sup>.

Problemy wynikłe z zakończonego w 1411 r. konfliktu zbrojnego, jak i z zaognionych stosunków bieżących stały się przedmiotem sądu polubownego przed superarbitrem Zygmuntem Luksemburskim. Król rzymski został rozjem-

29 Ibidem, nr 615.

30 Por. H.-J. Karp, op. cit., s. 40 i n; K. Neitmann, op. cit., s. 533.

31 PU II/1, nr 617. Zob. K. Neitmann, op. cit., s. 535.

32 H.-J. Karp, op. cit., s. 43. E. Kowalczyk, op. cit. Zob. trafna próba definicji granicy „sztucznej” („Künstliche Grenzen”) K. Neitmanna, op. cit., s. 530.

33 *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, Bd. I, hrsg. v. E. Weise, Marburg 1970, s. 87.

34 Ibidem, s. 87.

cą w konflikcie polsko-krzyżackim na mocy odbytego w marcu 1412 r. zjazdu z Władysławem Jagiełłą w Lubowli<sup>35</sup>. Postępowanie otworzył w Budzie 28 czerwca 1412 r. Dotychczas wydawało się, że istotę sporu mazowiecko-krzyżackiego poznajemy jedynie poprzez zachowane streszczenie wyroku wydanego przez Zygmunta Luksemburskiego 24 sierpnia<sup>36</sup>, w którym problem ten stał niejako na uboczu głównego sporu polsko-litewsko-krzyżackiego ujętego w aż 81 artykułach króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego. Ze wspomnianego streszczenia wynika, że książęta mazowieccy przedstawili swoje zarzuty w 25 krótkich artykułach<sup>37</sup>. Składały się one wyraźnie z dwóch części. Pierwsza (art. I—VI) dotyczyła problemów granicznych. Pozostała część (art. VII—XXV) egzemplifikowała różnego rodzaju dolegliwości, jakich doznali poddani książąt mazowieckich od Zakonu. Jak już wspomniano w myśl art. I w roku 1341 powstał poważny spór graniczny pomiędzy księciem Mazowsza Siemowitem II, dziadkiem współczesnych książąt mazowieckich, a Ludolfem Königiem — wielkim mistrzem Zakonu. Spór ten jednak został zażegnany poprzez zawarcie układu między obydwojma stronami, w którym wyznaczono dokładnie przebieg granic (art. II). Strona mazowiecka z pewnością przedstawiła w toku postępowania dowodowego odpowiedni dokument z roku 1343, o którym jednak nie ma mowy w tekście wydanego wyroku. Zdaniem strony mazowieckiej, Krzyżacy lekceważąc literę wspomnianego porozumienia, jak również pełnoprawne posiadanie Mazowsza przez Siemowita II i jego następców, dokonali okupacji ich ziem. Artykuł V określał ów rewindykowany obszar na 4 mile szerokości i o wiele większej długości<sup>38</sup>. Ponadto Krzyżacy (art. VI) zagarnęli ziemie orne, łąki, lasy, młyny na rzekach Orzyc i Ruda, czyli tereny położone na północ od Mławy w ziemi zawkrzeńskiej, na co wskazuje określenie „ultra metas in predicta littera contentas”. Mamy więc tu do czynienia z żądaniem zwrotu ziem, które zgodnie z umową bratiańską powinny należeć do Mazowsza, gdy tymczasem były one w połowie 1412 r., zdaniem strony mazowieckiej, przedmiotem bezprawnej okupacji krzyżackiej<sup>39</sup>. Powyższy materiał dowodowy należy z całą pewnością skonfrontować z niewykorzystanym dotąd źródłem znajdującym się w Geheimes Staatsarchiv w Berlinie-Dahlem, oznaczonym w zespole OBA numerem 1613. Najprawdopodobniej chodzi tu o dwie kopie artykułów mazowieckich, których datację określili wydawcy rejestów krzyżackich na 1411 r. i nazwali: „Klageartikel der Herzöge v. Masovien gegen den Or-

35 E. Weise I, nr 90, s. 94 i n.

36 Lit. II/2/, nr 18, ss. 57—67; A. Wojtkowski, *Tezy i argumenty w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, cz. I (1310—1454), KMW, 1966, I(91), s. 42 i n.; Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego w północnej i środkowej Europie (1412—1424)*, Toruń 1981, s. 33 i n.

37 Lit. II(2), ss. 62—64.

38 Lit. II(2), s. 62: „quod non obstante littera magistri prefati, Cruciferi occupaverunt terram ducis Mazouie ultra metas in littera contentas in latitudine ad quatuor miliaria et in longitudine ad multo plura”.

39 Pogląd M. Radocha, *Badanie sporów*, s. 90 i n., jakoby już z tych dwóch artykułów mazowieckich, a zwłaszcza z art. V, wynikało że Mazowsze dążyło do rewindykacji ziem na północ od wspomnianej granicy, wyrażając chęć odzyskania utraconych na mocy układu z 1343 r. ziem, jest nieuprawniony. Określenie „ultra” wskazuje, zgodnie z kontekstem i wcześniej podanym podmiotem, na tereny leżące na południe od granicy krzyżackiej. Inaczej mówiąc, sporne obszary o silnym zalesieniu (las Raduka) nie były w tym miejscu przedmiotem rewindykacji. Zob. przyp. 4 — W. Sieradzan, rec. książki pamiątkowej, ZH, 1996 (w druku).



den”<sup>40</sup>. Czas powstania owych „*Secuntur articuli ducum Mazovie*” jest tu zbyt wczesny, skoro na wstępie tego tekstu jest mowa już o arbitrze w sporze Krzyżaków z Władysławem Jagiełłą, Witoldem, Januszem I oraz Siemowitem IV. Wynika stąd, że artykuły te musiały być spisane po zjeździe w Lubowli, ale przed początkiem postępowania w Budzie, czyli przed 28 czerwca 1412 r. Ten obszerny materiał źródłowy, korespondujący w części z późniejszymi dowodami przedkładanymi w roku 1413 przed wysłannikiem Zygmunta Luksemburskiego, w interesującej nas tu kwestii sporów granicznych pozwala bliżej poznać zakres terytorialnych żądań z około połowy 1412 r. wspólnie występujących tu książąt mazowieckich. Punktem wyjścia są stwierdzenia o przynależności Mazowsza do prowincji gnieźnieńskiej i posiadanie przez Mazowsze granic, oddzielających je od Prus i Rusi<sup>41</sup>. Następnie wspomniano o zaistniałym sporze mazowiecko-krzyżackim w 1341 r., podając treść dokumentu Siemowita II wiskiego i wielkiego mistrza Rudolfa Königa z 8 listopada 1343 r.<sup>42</sup> Dalej, podobnie jak w art. V znanym z treści wyroku z 24 sierpnia, stwierdzano szerzej, ale równie nieprecyzyjnie, że Zakon okupuje „*in parte ducatus Mazovie*” obszar „*in latitudine ad quatuor miliaria et ad longitudine in magna distantis terras*”. Następnie wymieniono osiem miejscowości w ziemi zawkrzeńskiej będących również obiektem okupacji. Były to następujące wsie: Gnojno, Krępa, Lemrzmno (Łomia? koło Mławy), Uniszki, Janowo, Leśniewo, Moszczono (Moszconowo) lub („*seu*”) Krajewo. Lista tych miejscowości dowodziłaby tezy, że około 1412 r. pewna, mniejsza część ziemi zawkrzeńskiej nie została zwrócona po wykupie z zastawu Siemowitowi IV. Z dalszej analizy artykułów mazowieckich wynika ponadto, że przedmiotem rewindykacji mazowieckich był długi pas ziemi, rozpoczynający się od Orzyca poprzez rzekę Wincentę aż do rzeki Wissy(?)<sup>43</sup>. Nie wykluczone więc, że artykuł ten uściślał wyżej wymienioną tezę o okupowanym odcinku o szerokości 4 mil i dużo większej długości. Natomiast zakres okupacji w ziemi zawkrzeńskiej został w kolejnym artykule powiększony poprzez podanie, iż chodzi o „*agros, prata, sylvas, borras, rubeta, lacus, appsteriis et molendina circa fluvium Orzirz et Rudam*”<sup>44</sup>. Następnie w siedmiu kolejnych artykułach omawiano różnego rodzaju szczegółowe, sporne kwestie (napady, rabunki etc.) z lat 1385—1409. W końcu oszacowano straty z tytułu okupacji i różnych dolegliwości Janusza I na 40 tys. oraz Siemowita IV na 10 tys. kop groszy praskich.

Wyrok budziński króla rzymskiego nie rozstrzygał sporu mazowiecko-krzyżackiego. Zręczną decyzją superarbitra z 1 października 1412 r. wszystkie nie rozstrzygnięte kwestie miał badać jego zastępca — licencjat obojga praw Benedykt Makrai. Jego misja, rozpoczęta czynnościami podjętymi w listopadzie 1412 r. w Brześciu Kujawskim, otwiera II fazę procesu polubownego. Etap ten trwał aż siedem miesięcy (10 listopada 1412 do 12 czerwca 1413), podczas których komisarz odbył podróże od Brześcia poprzez Toruń, Malbork, Labie-

40 *Regesta historico-diplomatica Ordinis Theutonicorum 1198—1525* (dalej: RHD), nr 1613, hrsg. v. E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948.

41 Por. Lit. II(2), s. 181. Znamienne, że nie akcentowano tutaj granic z Polską.

42 GSA OBA, nr 1613. Pominięto więc porozumienie z Mazowszem płockim.

43 GSA OBA, nr 1613.

44 Por. Lit. II(2), s. 62.

wo, Ragnit, Małgę na Litwę do Kowna i Wilna, a następnie do Warszawy, Małgi, Nidzicy, ponownie do Małgi, Krzynowłogi, Ciechanowa, Radzanowa, Rypina, Lipna, Gniewkowa, Złotorii, Gniewkowa, Inowrocławia, Nakła, Łobżenicy, Szczecinka, Słupska i z powrotem do Brześcia a potem już do Krakowa<sup>45</sup>. Trasa podróży Benedykta Makraia wynikała z celu, jaki został przed nim postawiony, tzn. badanie realizacji wyroku króla rzymskiego, jak również zgromadzenie niezbędnych dowodów do ponownego rozstrzygnięcia wszystkich zaistniałych sporów<sup>46</sup>. Do takich zaliczono m.in. zatarg mazowiecko-krzyżacki, który komisarz rozpoczął rozpatrywać po powrocie z Litwy do Warszawy na przełomie lutego i marca 1413 r. 11 marca udał się do Małgi, która leżała na terytorium państwa krzyżackiego na północny-wschód od Nidzicy. Miejsce to nie zostało wybrane przypadkowo, gdyż Małga znajdowała się w pobliżu terenów, które stanowiły główny element mazowiecko-krzyżackiego sporu granicznego. Chodziło bowiem o okolicę, w pobliżu której przebiegała dawna granica sprzed 1341 r., wyznaczona w postaci tzw. Szwedzkiego Wału i Wału Starego, jak i ta, która była wynikiem kompromisu osiągniętego w 1343 r. w Bratianie<sup>47</sup>. Dawało to możliwość dokładnej analizy przebiegu owych granic oraz przesłuchania świadków. Głównym prokuratorem Siemowita IV był, zgodnie z pełnomocnictwem z 19 listopada 1412 r., kantor płocki Dadźbog (Daczbor), syn Nasięgniewa ze Szczawina herbu Prawdzic<sup>48</sup>. Natomiast młodszy Siemowitowic wyznaczył — oprócz kantora płockiego — także dwóch jego zastępców swoimi reprezentantami dopiero w chwili szczegółowego rozpatrywania sporu, tj. 15 marca 1413 r. Byli to: Adam Świnka z Zielonej i Stanisław ze Strzegowa<sup>49</sup>. Bezpośrednio przed tą datą Benedykt Makrai przebywał w Nidzicy, gdzie spotkał się z pełnomocnikami Zakonu, na których czele stał kanonik warmiński Kaspr Schuwenpflug. Po burzliwych rozmowach, w wyniku których nie udało się komisarzowi doprowadzić do szybkiej ugody, postanowił on przeprowadzić szczegółowe badanie spornych kwestii<sup>50</sup>. Udał się następnie do pobliskiej Małgi, gdzie 15 marca powiadomił pełnomocników obydwu skłóconych stron o terminie rozprawy, który wyznaczył na dzień następny<sup>51</sup>. Tymczasem Krzyżacy uznawszy postępowanie komisarza za stronnictwo (oskarżenie o przekupienie go przez Polskę i Litwę), 16 marca złożyli protest i podjęli próby

45 Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 37 i n.; Lit. II(2), s. 359 i n.

46 Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 70 i n. Do szczegółowego rozpatrzenia pozostawiono ponadto spory Zakonu z Polską, Litwą, Pomorzem Słupskim, arcybiskupem gnieźnieńskim i biskupem płockim.

47 Por. M. Radoch, *Badanie sporów*, s. 86; E. Kowalczyk, op. cit., s. 46.

48 Lit. II(2), s. 177 i n.; A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. I (Pralaci), Toruń 1991, ss. 69—72.

49 Lit. II(2), s. 177. M. Radoch, *Badanie sporów*, s. 88 wyraził zdziwienie, że dopiero wówczas Janusz I wyznaczył swoich pełnomocników. Poza powodami bieżącymi (brak kogoś pod ręką) mogło to wyphywać z pełnego uznania kompetencji członka kapituły płockiej i jego zastępców w przedmiocie również jego roszczeń wobec Zakonu.

50 Lit. II(2), s. 165: „Iudex requisitus per magistrum: quod preciperet domino duci Alexandro alias Witholdo Magno duci Lithwianie, quod solveret mercatoribus Lithwianie precepta per eundem ducem in Ploczsko, scilicet iudice existente in Kauwen, predictus dux Alexander requisivit ipsum ut preciperet magistro et Ordini: quatenus restituerent ea, que receperunt mercatoribus de Lithwania in Rangnith. Unde magistro Ambrosio assessore presente et presentem questionem ventilante, iudex exequendo primam particulam concordie facte in Thorun, confirmate per sententiam regis Romanorum, imposuit ambabus partibus silencium, quia predicta dampna fuerunt illata ante concordiam Thoruniensem.

51 Ibidem, s. 165.

## 356 Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim

zdyskredytowania jego czynności u króla rzymskiego, we Flandrii, a poprzez rycerstwo i miasta krzyżackie również u książąt niemieckich<sup>52</sup>. Pomimo tak szerokiej akcji krzyżackiej Benedykt Makrai postanowił kontynuować swoje postępowanie zgodnie z otrzymanymi wcześniej pełnomocnictwami<sup>53</sup>. W zaistniałej sytuacji, obawiając się tymczasem o własne bezpieczeństwo, komisarz opuścił tereny Zakonu i udał się poprzez Wielbark (koło Szczytna) do Krzynowłogi (koło Chorzela), a więc w pobliże przebiegającej tam granicy, gdzie 17 marca wystosował listy, w których wzywał pełnomocników obu stron do Ciechanowa na 20 marca<sup>54</sup>. W tym dniu Benedykt przesunął jednak termin rozpoczęcia czynności na 21 marca „ad producendum omnia, si que contra invicem producere vellent, et hoc gracia partis Cruciferorum absencium, terminum ad crastinam diem prorogavit, et protestatus est faciendo, quod ulterius expectare nollet”<sup>55</sup>. Pomimo iż i ten pozew Krzyżacy zignorowali, komisarz w tym samym dniu w Ciechanowie rozpoczął przekładane już tak długo postępowanie, przyjmując pełnomocnictwa i materiał dowodowy<sup>56</sup>. 22 marca kantor Dadźbog, występujący już wówczas jako prokurator Janusza I i Siemowita IV, w obecności Benedykta Makraia zażądał przesłuchania świadków na artykuły dotyczące granicy krzyżacko-mazowieckiej. Na ich wstępie zamierzano udowodnić, iż ziemie książąt mazowieckich są oddzielone od terytorium państwa zakonnego, a granica pomiędzy nimi została wytyczona w traktacie granicznym zawartym w Bratianie 8 listopada 1343 r. przez wielkiego mistrza Ludolfa Königa i Siemowita II wiskiego. Następnie szczegółowo opisano ją jako prowadzącą od brodu, zwanego po polsku Szegrz, a po prusku Singubrast, dalej w dół rzeką Orzyc aż do lasu zwanego Raduka, potem w górę i osiągnąwszy las w lewo aż do granicy lasu i dalej posuwając się naprzód aż do rzeki zwanej Wincenta, i następnie potokiem tej rzeki w górę aż do miejsca, gdzie rzeka ma swój początek, i dalej aż do początku potoczku zwanego Chojnowa i od tej rzeki wprost do rzeki Elk i stąd bezpośrednio do rzeki zwanej Biebrza i w górę do jej źródła. Ponadto zamierzano udowodnić, że w granicach swoich księstw ich współcześni władcy byli i są w posiadaniu wszystkich ziem i płynących z nich dochodów. Dalej twierdzono, iż książęta mazowieccy 2 lipca 1402 r. w Brodnicy przedłożyli wielkiemu mistrzowi Konradowi von Jungingen wspomniany dokument Ludolfa Königa. Konrad von Jungingen zaaprobował go „et iuxta ipsius litere tenorem granicies ipsas reformare promiserat”<sup>57</sup>. Następnie bez podania daty sugerowano, że Władysław Jagiełło zamierzał również przyczynić się do zmiany układu brataniańskiego. Tendencje rewindykacyjne przedstawiciele książąt mazowieckich uzasadniali zwłaszcza argumentem „de ducato”<sup>58</sup>, pojmnowanym

52 Z. H. Nowak, op. cit., s. 40; M. Radoch, *Badanie sporów*, s. 89.

53 GSA, OBA 1863.

54 GSA, OBA 1865. Janusz I wystawił glejt pełnomocnikom zakonnym na czas trwania postępowania dowodowego, który dostarczyli Krzyżakom w Komorowie Marcin i Jakub ze Smosarzewa. Lit. II(2), s. 166 i n. Zagadnienie udzielania glejtów w państwie zakonnym omawia U. Müller, *Das Geleit im Deutschordensland Preußen*, Köln—Weimar—Wien 1991. W stosunkach z Mazowszem (s. 42) odpowiedni komtur musiał zawsze prosić o glejt przesyłać do wielkiego mistrza i czekać na jego decyzję.

55 Lit. II(2), s. 180.

56 GSA, OBA 1870.

57 Lit. II(2), s. 180.

58 W. Sieradzian, *Mazowiecki materiał dowodowy*, s. 508 i n.

jako odwieczna przynależność „omne et singule terre, ville, campi, agri, alcus, stangna, bore, silve, apisteria sive mellificia cum universis eorum utilitatibus” nie tylko „citra granicies” lecz także „ultra” do przodków, jak i obecnych władców Mazowsza<sup>59</sup>. Sugerując ponadto podobieństwo prawa, obyczaju i nazw miejscowych „citra et ultra” granicy wyrażano ponownie chęć odzyskania terenów, zdaniem strony mazowieckiej, okupowanych.

Powyższe tezy miały być przedmiotem zapytań świadków, których zamierzano przesłuchać nazajutrz. 22 marca 1413 r. w Ciechanowie kantor płocki Dadźbog przedłożył kolejne artykuły o różnorodnych dolegliwościach ze strony Zakonu i jego poddanych dokonanych już po pokoju toruńskim i po ogłoszeniu wyroku króla rzymskiego. Nie udało się chyba jednak w tym dniu przesłuchać świadków, gdyż dopiero wieczorem sędzia polecił prokuratorowi książąt mazowieckich, aby przedstawił ich i inne dowody w sprawie, a stronę krzyżacką zobowiązał do obecności podczas przesłuchań<sup>60</sup>. Wracano w nich ponownie (bez podania dodatkowych wiadomości) do opisu sporu pomiędzy księciem Siemowitem II a wielkim mistrzem Ludolfem Königiem w 1341 r., zakończonego zawarciem pokoju w Bratianie w 1343 r., w którym wyznaczono dokładnie granice między Mazowszem i Prusami. Następnie znajdujemy w protokole ponownie szczegółowy opis wspomnianej granicy, z ponownym zaznaczeniem, że Siemowit II był w posiadaniu m.in. wszystkich ziem, wsi, pól, lasów, borów położonych wewnątrz tych granic. Jednak zdaniem strony mazowieckiej to w pełni prawne władanie było zakłócanie przez wielkiego mistrza i Zakon przez permanentne najazdy. Dalej znajdujemy powtórzenie dwóch faktów, o których była już mowa we wcześniejszych przedłożeniach mazowieckich przyjętych przez Piotra z Żychlina. Pierwszy odnosił się do aprobaty treści dokumentu z 1343 r. udzielonej przez Konrada von Jungingen w 1402 r. w Brodnicy, a drugi dotyczył obietnicy wielkiego mistrza złożonej w 1407 r. królowi Władysławowi Jagielle i Januszowi I, że potwierdzi granicę mazowiecko-pruską<sup>61</sup>. Równocześnie stwierdzano, że Konrad von Jungingen tej obietnicy nie spełnił, co oznaczało niemałą szkodę dla książąt mazowieckich. W końcu zamierzano udowodnić, że „a tanto tempore cuius inicitia seu contrari in memoria hominum non existit” ziemia chełmińska należała do księcia Mazowsza i Kujaw — Konrada, o czym „est publica vox et fama”. Następnie tenże Konrad na chwałę Boga Wszehpotężnego i chwałę jego Rodzicielki NMP wezwał braci zakonu niemieckiego, wznosił i uposażył kościół katedralny. Troszcząc się ponadto o dobro Zakonu dał mu lepszą część ziemi chełmińskiej. Z tego więc tytułu, jak dodawano w końcu, Konrad mazowiecki i jego następcy mieli i mają „ius patronatus” nad Kościołem chełmińskim i Zakonem<sup>62</sup>.

59 Lit. II(2), s. 181 i n.

60 Ibidem, s. 181.

61 Stosownie zdaniem M. Radocha, *Badanie sporów*, s. 91 i n., określenie „reformare et renovare” sugeruje, że stronie mazowieckiej chodziło nie tylko o respektowanie litery traktatów granicznych z 1343 r., lecz o dokonanie w nim pewnych zasadniczych korekt na swoją korzyść. Była to bowiem dobra okazja, aby upomnieć się zwłaszcza o tereny pomiędzy Nidą a Orzycem wraz z obszarami wokół Nidzicy i tzw. las Raduka. Na tym samym zjeździe książęta mazowieccy zażądali uznania ich patronatu nad Kościołem chełmińskim i nad całym Zakonem z tytułu donacji Konrada mazowieckiego. Powoływano się przy tym na przywilej łączący wystawiony w 1222 r. na rzecz biskupa pruskiego Chrystiana. Zob. A. Wojtkowski, op. cit., s. 37.

62 Nie znajdujemy więc w tym miejscu tezy o nieprawym charakterze nadania Konrada, wynikającym

W tym samym dniu sędzia wyznaczył Siemowitowi IV i Zakonowi, który i tak nie miał zamiaru przysłać swoich pełnomocników, termin 24 marca jako datę stawienia się w Radzanowie (koło Mławy) i przedstawienia materiału dowodowego. Dzień wcześniej przybył tam Benedykt Makrai wraz z asesorami. Na jego ręce skargę księcia Siemowita IV, który dążył do rewindykacji terenów przedłożył kantor płocki Dadźbog. Pierwsza ich część miała charakter bardziej ogólny i dotyczyła przede wszystkim sporu granicznego, którego odniesieniem był układ pomiędzy Bolesławem III płockim a Zakonem zawarty 8 listopada 1343 r. w Bratianie. Na wstępie wyznaczono przebieg granicy pomiędzy ziemią zawkrzeńską a państwem zakonnym z zaznaczeniem, że nikt nie pamięta, aby ziemie położone na południe od tej granicy nie należały „de iure” do książąt mazowieckich. W tym jednak miejscu należy koniecznie zaznaczyć, że opis granicy zaczynał się od Brodu Szczygłego na rzece Orzyc w kierunku północnym aż do źródeł Nidy, stąd w dół tej rzeki do miasta Nidzica, jednak jak to stwierdzono „inclusive”. Następnie granica biegła Nidą aż do miasta Działdowa, ale „exclusive”. Dalej ponownie biegiem Nidy w kierunku wsi Nieck (Nyczsko, koło Kluczborka), włączając je do Mazowsza, a stąd Nidą w dół do wsi Nowy Dwór (Curia, koło Lidzbarka Welskiego), która miała należeć do Zakonu. Linia graniczna biegła w końcu „in alveo antiquo” rzeki Wkry do rzeki Wel (Vel) i w górę tej rzeki aż do jeziora również zwanego Wel, aby stąd zejść do ujścia rzeki Gorznica (Gorznicza) do Brynicy<sup>63</sup>. Porównując powyższy opis z przebiegiem granicy na tym odcinku wyznaczonym w 1343 r. rzuca się w oczy, co zauważyli już E. Kowalczyk i M. Radoch<sup>64</sup>, że Siemowit IV postulował, poprzez swoich pełnomocników, zwrot drugiej części terytorium wyznaczonego dziś w kształcie prostokąta miejscowościami: Gnojno, Nidzica, Janowo, Dębsk, które w roku 1343 zostało utracone. Następnie twierdzono, że Zakon wbrew prawu wiele ziem przylegających do granicy „versus ducatum Mazovie” położonych wewnątrz Mazowsza, oczywiście w granicach powyżej zakreślonych, kiedyś zagarnął (brak daty) i nadal dzierży, co odbywa się ze szkodą dla Siemowita IV. Wszystko to w sytuacji występowania na spornym terytorium nazw, których rodowód jest mazowiecki<sup>65</sup>. Jest to więc wyraz powrotu strony mazowieckiej po siedemdziesięciu latach do postulatu odzyskania części terytorium posiadanego, jednak zgodnie z prawem, przez Zakon. Dotychczas starszy Siemowitowiec nie miał okazji tych roszczeń szerzej przedstawić, gdyż terytorium to przylegało od północy do ziemi zawkrzeńskiej, która była przez niego bardzo częsta zastawiana (1384—1399, 1407—1411)<sup>66</sup>. Gdyby nawet pominąć tę istotną w stosunkach Mazowsza z Zakonem kwestię, to i tak w rzeczywistości politycznej sprzed

z braku przyłożenia pieczęci na dokumencie księcia mazowieckiego dla Zakonu wydanym w Bieczu 23 IV 1228 r., co wobec postanowień układu rawskiego z 1343 r. byłoby raczej zaskakujące. Mamy tu bowiem niewątpliwie do czynienia z echem tradycji rodzinnej w linii Piastów mazowieckich, według której nadania Konrada nie oznaczały rezygnacji z prawa patronatu wobec Kościoła chełmińskiego i Zakonu. W myśl tej tradycji donacja Konrada na rzecz Zakonu nie oznaczała zerwania stosunku prawnopublicznego ziemi chełmińskiej z resztą ziem polskich. Zob. W. Sieradzian, *Mazowiecki materiał dowodowy*, s. 509 i n.

63 Lit. II(2), s. 93.

64 E. Kowalczyk, op. cit., ss. 36—39; M. Radoch, *Uwagi do pogranicza Prus i Mazowsza (do 1343 r.)*, s. 41 i n.

65 Lit. II(2), s. 194 i n.

66 K. Neitmann, *Die Pfandverträge des Deutschen Ordens in Preußen*, *Zeitschrift für Ostforschung*, 1992, Jg. 41, H. 1, ss. 4—6, 38—43; M. Radoch, *Długi zastawne Siemowita IV mazowieckiego, Społeczeństwo i polityka do XVII wieku*, ss. 51—57.

1410 r. trudno sobie wyobrazić moment, w którym tego rodzaju program rewindykacyjny miałby szansę powodzenia. Argumentację mazowiecką wzmocnił ponadto pogląd, iż wspomniana okupacja negatywnie świadczy o rzetelności wiary braci zakonnych, co niewątpliwie źle wpłynie na ich dusze. W końcu znajdujemy ponownie krótki opis sprowadzenia Krzyżaków do ziemi chełmińskiej przez Konrada mazowieckiego (1222 r.). Zdaniem strony mazowieckiej przodek współczesnych władców Mazowsza okazał tym swoją głęboką hojność wobec Zakonu i Kościoła chełmińskiego. Równocześnie stwierdzano istnienie we wzajemnych stosunkach relacji określanej jako „ius patronatus”<sup>67</sup>. Następnie Dadźbog przedstawił szczegółowe artykuły Siemowita IV, które stanowiły swoisty katalog około 70 różnorodnych krzywd, jakich doznali jego poddani w latach 1411—1413<sup>68</sup>. W końcu prokurator ksiąząt mazowieckich żądał od wysłannika superarbitra uznania za bezprawne posiadanie przez Zakon wspomnianych posiadłości tych ksiąząt, a ponadto potwierdzenia i ogłoszenie ich prawa patronatu nad Zakonem i Kościołem chełmińskim<sup>69</sup>.

Misja Benedykta Makraia, oprócz zebrania rozległego materiału dowodowego, nie przyniosła spodziewanego przez Polskę, Litwę, Pomorze Słupskie i Mazowsze rozstrzygnięcia sporu na ich korzyść. Krzyżacy szybko to zrozumieli, gdy tymczasem dla ksiąząt mazowieckich postępowanie komisarza króla rzymskiego było doskonałą próbą prezentacji własnych roszczeń, o których realizacji myśleli już chyba od początku tego stulecia. 26 kwietnia 1413 r. w Gniewkowie Benedykt Makrai wydał orzeczenie w kwestii interesującego nas tu sporu, które miało jednak charakter tymczasowy — do końcowego wyroku Zygmunta Luksemburskiego. Roszczenia terytorialne Mazowsza nie zostały w pełni przez jego komisarza uwzględnione, ponieważ Benedykt stał na stanowisku przestrzegania układów z 1343 r., z wyjątkiem terenu określanego jako las Raduka, przylegającego do części Mazowsza należącej do Janusza I<sup>70</sup>. Makrai orzekł, że nawet na tym odcinku mają być dwie linie graniczne z 1341 i 1343 r. Wszystkie jednak te kwestie, jak i bardzo ważny problem odszkodowań, pozostawiał jednak do ostatecznego rozstrzygnięcia królowi rzymskiemu<sup>71</sup>. Trudno jednak sobie wyobrazić, aby stanowisko Bedykta mogło być inne, skoro granica na odcinku północnym, przylegającym do ziemi zawkrzeńskiej nie była w XIV w. w widoczny i trwały sposób oznaczona. Nie można było więc pokazać wysłannikowi superarbitra, analogicznie jak w okolicach Małgi,

67 Ibidem, s. 195.

68 Lit. II(2), ss. 196—201. Wniosek M. Radocha, *Badanie sporów*, s. 94, jakoby Siemowit nie miał na ogół sporów z Zakonem przed 1409 r., nie dotyczy oczywiście braku sporów między jego poddanymi a przedstawicielami Zakonu lub mieszkańcami Prus.

69 Ibidem, s. 201 i n.

70 Lit. II(2), s. 300 i n.; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198—1525*, hrsg. v. E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948, nr 1914. Las Raduka miał poważne znaczenie gospodarcze dla obu stron, gdyż na jego terenie znajdowały się pokłady rud darniowych, umożliwiające rozwój hutnictwa. Zob. E. Kowalczyk, op. cit., s. 47.

71 RHD, nr 1915. 27 IV 1413 r. Benedykt z Makry nakazał wielkiemu mistrzowi Henrykowi von Plauen i całemu Zakonowi, aby w żaden sposób nie naprzykrzali się książetom mazowieckim do czasu aż spór między nimi rozstrzygnie król niemiecki. List ten jest dowodem obaw strony mazowieckiej, iż stanie się obiektem zemsty krzyżackiej za ścisłe trzymanie się arbitrażu Zygmunta Luksemburskiego. Dzień później, będąc już w Inowrocławiu (ibidem, nr 1916) komisarz wezwał Zakon do przystania swoich pełnomocników na dzień 3 V do Nakła, gdzie zamierzał rozstrzygnąć ich spór z Polską, Litwą, Pomorzem Słupskim i książetami mazowieckimi.

żadnych wałów, będących śladem dawnej granicy. Ponadto istniały zapewne zasadnicze rozbieżności stanowisk w tej sprawie między Mazowszem a Zakonem. Z dokumentów krzyżackich z XIV w. dotyczących granicy mazowiecko-krzyżackiej wiemy, iż opinia świadków (starych Prusów) w tej kwestii była dla Krzyżaków bardzo istotna, gdyż sami chcieli dokładnie wyznaczyć zakres swojego władztwa. Inną kwestią jest natomiast pytanie, w jakiej mierze roszczenia Siemowita były związane z rozwijającym się już wtedy silnie ruchem osadniczym od strony Mazowsza? Czy odzwierciedlały pragnienie przesunięcia granicy na tereny objęte tą samorodnie rozwijającą się akcją?

12 czerwca 1413 r. komisarz ogłosił w Krakowie swoje orzeczenie, zgodnie z którym pod karą 10 tys. grzywien zobowiązywał strony do zachowania „status quo”, aż do ogłoszenia końcowego wyroku<sup>72</sup>.

O arogancji Zakonu wobec skarg składanych przez książąt mazowieckich świadczy krótki fragment protokołu z rokowań polsko-krzyżackich odbytych 24—30 kwietnia 1414 r. w Grabiach. W odpowiedzi na art. V przedłożeń polskich, w którym twierdzono, że „den hercogen aus der Masaw sind dreisig dorffern uffgehaben, das in der schade, als sie deen woll wellen beweisen, gekart werde” Zakon odpowiedział: „das im down nichts ist wissentlich, sunder ist in schade in der Masaw gescheen, den geben sie czu irkennen”<sup>73</sup>. Nie jest oczywiście w pełni jasne, gdzie owe 30 wsi okupowanych przez Zakon się znajdowało. Relacja ma charakter ogólny, można więc jedynie przypuszczać, biorąc pod uwagę ich liczbę, że chodziło wówczas o teren odznaczający się stosunkowo silnym osadnictwem. Nie były to więc okolice lasu Raduka, lecz północna część ziemi zawkrzeńskiej lub obszar będący przedmiotem roszczeń Siemowita IV w latach 1412—1413.

Dalszym etapem arbitrażu króla rzymskiego była rozprawa w Budzie. Jego delegaci — arcybiskup ostrzyhomski Jan Kanizsai oraz palatyn węgierski Mikołaj Garai — ustalili początek ostatecznej rozprawy na 12 maja 1414 r. Strona mazowiecka przedłożyła swoje skargi na Zakon 12 maja w Budzie. Prokuratorem księcia Siemowita został ponownie kantor płocki Dadźbog, natomiast artykuły księcia Janusza przedstawił ówczesny kustosz krakowski, doktor dekretów, Paweł Włodkowic. Obydwaj prokuratorzy nie rejestrowali w przedkładanych artykułach znanych z poprzednich etapów procesu skarg i żądań przyznania stosownych odszkodowań pieniężnych, lecz ograniczyli się do przedstawienia nowych aktów gwałtu na poddanych książąt mazowieckich. W kwestii granic nie dowiadujemy się w zasadzie nic nowego. Wysłannikom Zygmunta Luksemburskiego przedstawiono wystarczający materiał dowodowy Benedykta Makraia. Jednakże analiza rozmieszczenia miejscowości będących przedmiotem najazdu krzyżackiego (oddziały wójtów Bratianu i Działdowa) 15 września 1413 r. wskazuje jednoznacznie, że roszczenia mazowieckie zwrotu

<sup>72</sup> Lit. II(2), s. 339 i n.; A. Prochaska, *Władysław Jagiello*, t. I, Kraków 1908, s. 315. Janusz I jeszcze na trzy tygodnie przed ogłoszeniem orzeczenia Benedykta Makraia ponownie przedłożył mu swoje skargi na Zakon. Zob. RHD, nr 1939.

<sup>73</sup> Z. H. Nowak, op. cit., s. 41. Zob. tenże, *Protokół z rokowań polsko-krzyżackich w Grabi i na kępie wiślanej pod Raciążkiem w roku 1414*, w: *Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego*, pod. red. A. Czacharowskiego, Toruń 1984, s. 154 i n. RHD I, nr 2063.

obszarów znajdujących się w ziemi zawkrzeńskiej z okresu misji Benedykta Makraia zostały w tym czasie — przynajmniej w części — zaspokojone<sup>74</sup>.

Jak wiadomo, również i ta faza procesu przed Zygmuntem Luksemburskim nie przyniosła rozstrzygnięć ani w kwestii sporu mazowiecko-krzyżackiego, ani polsko-litewsko-krzyżackiego<sup>75</sup>. Zanim spory mazowiecko-krzyżackie razem z całością polsko-litewsko-krzyżackiego konfliktu przeniesiono na forum soboru należy odnotować drobny, kolejny zatarg graniczny. Janusz I w liście do wielkiego mistrza Michaela Kuchmeistera 15 lipca 1415 r. żądał uznania jego praw do jezior Grajewo, Toczyłowo (Toczlow) i Rybno<sup>76</sup>. Wszystkie te jeziora znajdowały się w okolicy Grajewa bardzo blisko granicy, ale zgodnie z układem bratiańskim, zdaniem Janusza I, po stronie mazowieckiej. Interwencja ta nie przyniosła wówczas pozytywnego rezultatu.

Dalszym etapem konfliktu był spór podczas soboru w Konstancji, którego przedmiot poznajemy poprzez analizę tzw. „*Articuli accusationis contra Cruciferos ex parte Polonorum Sigismundo, imperator Romanorum, missi circa annum 1413, następnie z „responsum krzyżackiego” i odpowiedzi na nie złożone przed 11 maja 1415 r.*”<sup>77</sup> W sprawie sporu granicznego mazowiecko-krzyżackiego nie znajdujemy również i tu nowych elementów. Podkreślano jedynie zwierzchni stosunek książąt mazowieckich wobec Zakonu z tytułu donacji ziemi chełmińskiej<sup>78</sup>. Jednak z powodu nierozstrzygnięcia wówczas sporu polsko-krzyżackiego superarbiter zajął się nim dopiero w dalszym etapie sądu polubownego, czyli w tzw. procesie wrocławskim na przełomie 1419 i 1420 r. Zygmunt Luksemburski wyznaczył początek postępowania na 8 września 1419 r. do Nowego Sącza, gdzie przyjął przedłożenia polskie — tzw. „*Informatio*” — materiał dowodowy i skargi<sup>79</sup>. W końcowych fragmentach „*Informatio*”, które generalnie określa stanowisko polskie w sporze z Zakonem, w art. XVII—XIX nawiązywano do szkód wyrządzonych przez Krzyżaków od 1413 r. Poszkodowanymi, oprócz króla polskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupów płockiego, wrocławskiego, prezbitera kapituły wrocławskiej i księcia śląskiego, byli również książęta mazowieccy. Nie precyzowano jednak w tym miejscu charakteru tych szkód i sporów granicznych zapewne z powodu istnienia protokołu z trzeciej fazy procesu budzińskiego<sup>80</sup>. Podczas drugiej części postępowania

74 Lit. III(2), s. 165 i n. Chodzi o następujące wsie: Uniszki, Janowiec, Niechtonin Jabłonowo, Załęże, Perykozy, Krępa, Lewiczyn, Nicko, Mławka, Peplowo, Będzistaw, Leśniewo, Miecznikowo, Piotrkowo, Moszczono, Gołębki, Krajewo, Wiśniewo.

75 Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 46.

76 GSA OBA, nr 2244.

77 Ibidem, s. 66 i n.; Lit. III(1), ss. 52—59.

78 Lit. III(1), s. 66. Art. XXIX tzw. „*Responsum ex parte Polonorum ad superius dicta et allegata*” zawiera także ponowne przypomnienie faktu porwania księcia Janusza, jako przykład niewierności Zakonu wobec następcy Konrada mazowieckiego i naruszenia traktatu kaliskiego: „*Scimus bene quod duces Mazouie sunt fundatores ecclesie Culmensis et patroni sed pessime tractantur per parochianos suos accidit enim ante decem annos uel citra dum Illustris princeps dominus Johannes dux Mazouie senior in propria terra sua Castrum novum edificauit et errigere incepisset stans securus cum familia sua et constructoribus eiusdem Castri ecce tempore in lecto quiescente irruerunt Cruciferi et cum armato exercitu super ipsum et eum turpiter detinentes eciam nudo pede ad equum posuerunt et ligatis pedibus eundem ipsum cum militibus et clientibus eius ad terras suas duxerunt et structuras fortalicij eiusdem repulerunt durantibus pacis federibus cum Regno Polonie tempore regis Kazimiri roboratis*”.

79 Z. H. Nowak, op. cit., s. 88 i n.

80 GSA OF, 14, s. 308. Zob. Z. H. Nowak, op. cit., s. 90; A. Wojtkowski, *O nowo odkrytym tekście „Justifikacji” wyroku wrocławskiego w procesie polsko-krzyżackim R. 1419/1420*, KMW, 1962, nr 3(77), s. 554.



## 362 Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim

procesowego superarbitra w Waradynie (24 września — 1 października 1419 r.) przyjął on dalsze przedłożenia, wśród których był postulat przestrzegania przez Zakon granicy z Mazowszem<sup>81</sup>. Natomiast z osobnymi materiałami (zapis na sąd polubowny, pełnomocnictwa dla prokuratorów, materiał dowodowy) wystąpili wówczas książęta Janusz i Siemowit oraz biskup płocki Jakub z Korzkwi herbu Syrokomla (1396—1425)<sup>82</sup>. Listy uwierzytelniające posłów książąt mazowieckich były wystawione w Łomży i Płocku w końcu sierpnia 1419 r., natomiast biskup płocki wydał je w Nowym Sączu 9 września 1419 r. Pełnomocnikiem tych stron w sporze został mianowany ponownie kantor płocki Dadźbog<sup>83</sup>. Epilog sprawy miał miejsce we Wrocławiu, gdzie 6 stycznia 1420 r. Zygmunt Luksemburski ogłosił swój wyrok. W sprawie sporu mazowiecko-krzyżackiego król rzymski ustalił granicę prusko-mazowiecką zgodnie z dokumentem z 8 listopada 1343 r.<sup>84</sup> Zdaniem A. Wojtkowskiego werdykt króla rzymskiego był w tej sprawie tylko potwierdzeniem orzeczenia Benedykta Makraia wydanego w Gniewkowie 26 października 1413 r.<sup>85</sup> Wyrok ten nie mógł jednak zadowolić tak strony polsko-litewskiej, jak i książąt mazowieckich. Ci ostatni nie znajdowali w tekście wyroku ani uznania swojego prawa patronatu nad Zakonem i Kościołem chełmińskim, czego żądano w art. X tzw. „*Articuli accusationis*” z roku 1413, ani przyznania jakiegokolwiek rekompensaty za doznane od Zakonu krzywdy. W wyroku postanowiono bowiem w tym zakresie uznać za nieważne wszelkie wzajemne pretensje i roszczenia<sup>86</sup>. W sprawie sporu granicznego mazowiecko-krzyżackiego wyrok Zygmunta konfirmował układy z 8 listopada 1343 r.<sup>87</sup> Z tego tytułu, ale wbrew początkowym próbom strony polskiej uznania wyroku, 10 stycznia 1420 r. Jakub z Korzkwi w imieniu króla polskiego złożył apelację od decyzji superarbitra do papieża Marcina V. Oficjalne wniesienie skargi nastąpiło jednak dopiero w drugiej połowie sierpnia 1420 r.

Kwestia sporu mazowiecko-krzyżackiego była obecna na procesie rzymskim (1420—1421). W tym postępowaniu przedstawiono akta procesu wrocławskiego oraz, w późniejszym terminie, akta procesu konstancyjskiego<sup>88</sup>. W maju 1421 r. proces rzymski uległ jednak odroczeniu z uwagi na niemożność pogodzenia zwaśnionych stron. Dalsze postępowanie prowadził, w myśl ustaleń z października 1421 r., legat papieski, doktor dekretów, Antoni Zenon z Mediolanu<sup>89</sup>. Miał on doprowadzić do ugody między stronami, a w wypadku braku takiej

81 GSA OF 14, s. 317. Zygmunt przyjął ponownie rolę sędziego w sporach polsko-litewsko-mazowiecko-krzyżackich 18 V 1419 r. Zob. RHD II, nr 1954, E. Weise I, nr 138.

82 Ibidem, s. 317 i n. (Janusz I), 318 i n. (Siemowit IV).

83 RHD I, nr 3015 (pełnomocnictwo Janusz I z 25 VIII 1419); Ibidem, nr 3018 (pełnomocnictwo Siemowita IV z 28 VIII 1419 r.)

84 Z. H. Nowak, op. cit., s. 100.

85 A. Wojtkowski, op. cit., s. 544.

86 Lit. III(1), s. 54.

87 RHD II, nr 2017. E. Weise I, nr 141: „*Limites et confinia inter ducatum Mazovie et dominium ordinis Prutenorum sint et remaneant secundum litteram domini Ludolphi Kunig tunc magistri ordinis prelibati. Quam quidem litteram validam pronunciamus ac eidem tam in iudicio quam extra esse fidem indubiam adhibendam, ac si sigillata fuisset sigillo auctentico magistri et ordinis prelibati*”.

88 S. Zajączkowski, *Studia nad procesami Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1420—1423*, Ateneum Wileńskie, 1937, t. 12, s. 362.

89 *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376—1430*, ed. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 100.

możliwości, kontynuować postępowanie dowodowe, ale bez prawa do ferowania wyroku. Wobec niepowodzenia próby pogodzenia stron podczas zjazdu w Solcu Kujawskim, odbytym od 2 do 5 kwietnia 1422 r., Antoni Zenon przystąpił do czynności procesowych do planowanego procesu w Głogowie. Rozpoczął je 7 sierpnia we Wschowie, gdyż wstęp do Głogowa okazał się dla legata zamknięty. Wówczas to Mikołaj Kiczka, archidiacon gnieźnieński, przedstawił „posiciones et articuli” strony polskiej w liczbie 114. Był to najobszerniejszy program rewindykacyjny Polski wobec Zakonu w dziejach stosunków polsko-krzyżackich, przy czym obejmował także przedłożenia mazowieckie. Składały się one jednak tylko z dwóch artykułów. W pierwszym z nich (art. LXXV) nawiązywano do wydarzeń z roku 1393, stwierdzając, że wówczas to Mazowsze zostało napadnięte przez Zakon, co doprowadziło do porwania księcia Janusza, jego urzędników i innych osób. W drugim artykule mazowieckim (art. LXXXIII) wymieniano miejscowości będące obiektami najazdów krzyżackich, przy czym porównanie akt procesu budzińskiego z roku 1414 z tekstem tego artykułu pozwala z całą pewnością przyjąć, że chodzi tu o najazdy z września 1413 r. W przedłożeniu tym znajdujemy aż 44 nazwy miejscowości mazowieckich. Nie spotykamy więc w tych przedłożeniach żadnych postulatów korekty granicy lub postulatu zwrotu okupowanych zdaniami strony mazowieckiej, terenów. Wydaje się, że w postępowaniach w Budzie w roku 1414, jak i przed legatem papieskim strona mazowiecka poprzestawała na ustaleniach komisarza króla rzymskiego. Ponadto wydaje się, iż sprawy sporów granicznych przeniesiono do rozstrzygnięcia w rozmowach bilateralnych (komisja graniczna). W żadnym przypadku bowiem brak w tych materiałach tematyki granicznej nie może oznaczać kresu sporów pomiędzy sąsiadami. Wynika to po pierwsze z postanowień pokoju melneńskiego z 27 września 1422 r., kiedy to w art. 5 stwierdzano, że strony mazowiecka i krzyżacka powinny trzymać się dotychczasowych układów „et ubi in litteris limites descripti non fuerint, ad eos firmandos prefati duces suos consiliarios destinare debent, similiter et ordo”. I następnie dodawano: „Que vero evidenciori testimonio parcium probaverit suas fore granicies, remaneat circa ipsas”<sup>90</sup>. Określając w tym samym pokoju granice między Mazowszem i Prusami (a dalej również z Litwą) ustalano ją począwszy od rzeki Łęk od Kamiennego Brodu (Camyonbrod), „quod iacet in superiori parte eiusdem fluminis Lyk alcius quam isti lacus Greyewo [Grajewo] et Toczylow [Toczyłów]”, i od tego miejsca bezpośrednio „per solitudinem” do Jeziora Rajgrodzkiego (styk granicy mazowiecko-litewsko-pruskiej<sup>91</sup>). Jak się wydaje, uzyskanie przez Mazowsze wspomnianych dwóch jezior wówczas jeszcze nie nastąpiło, skoro w pokoju brzeskim z 31 grudnia 1435 r. ponownie znajdujemy analogiczny zapis o granicy na tym odcinku<sup>92</sup>. Ponadto tezę tę można udowodnić treścią niezmiernie licznej korespondencji mazowiecko-krzyżackiej lub pomiędzy wielkim mistrzem a jego urzędnikami. Z okresu pomiędzy 15 lipca 1420 a 12 października 1422 r. pochodzi bowiem aż 15 tego rodzaju listów<sup>93</sup>. Stroną

90 E. Weise I, nr 152, s. 152.

91 Ibidem, s. 152.

92 E. Weise I, Nr 180, s. 204.

93 GSA OF 11, s. 40; OBA nr 3183, 3205, 3267, 3360, 3487, 3461, 3472, 2101, 3551, 3618, 3619, 3682, 2732, 3940.

## 364 Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim

bardziej aktywną w tej wymianie korespondencji był Janusz I. Większość dotyczy uzgodnienia terminów i miejsca posiedzeń komisji granicznych. Tylko część z nich daje podstawę do analizy ówczesnego sporu granicznego, tzn. pozwala określić ich zakres geograficzny. Miejsca obrad wspomnianych komisji zazwyczaj znajdowały się w pobliżu punktów spornych. Za przedmiot sporu w odniesieniu do ziem Janusza I niewątpliwie należy przyjąć obszar w okolicy rzeki granicznej Wincenta. Niejasne określenie w opisie tej części granicy w dokumencie z 1343 r. („maioem rivulum eiusdem fluvii Vincenta ascendendo usque ad locum, ubi idem fluvius ortum habet”) wywołało zatargi spowodowane faktem, iż wspomniana rzeka ma liczne dopływy. Strona mazowiecka żądała uznania dopływu (koryta) znajdującego się bardziej na północ co oznaczało objęcie przez Mazowsze stosunkowo znacznego obszaru, na którym rozwijało się osadnictwo o charakterze mazowieckim<sup>94</sup>. Roszczenia mazowieckie jednak nie zostały uwzględnione, gdyż na początku 1422 r. doszło do porozumienia według dotychczasowego stanu, tzn. linia graniczna biegła od ujścia Wincenty do Pisy wzdłuż jej koryta, które jedynie lekko wznosiło się w kierunku północno-wschodnim<sup>95</sup>. Taki też przebieg granicy przetrwał aż do 1945 r. Trudniejszy do bliższego określenia jest niewątpliwie istniejący spór Janusza I z Zakonem w okolicy Orzyca, najprawdopodobniej w północnej części ziemi zawkrzeńskiej<sup>96</sup>. Chodziło, jak się wydaje, bardziej o regulację przebiegu granicy na odcinku od połączenia Wissoki z Nidą do brodu Singubrast (Sgersk), opartej nie na elementach naturalnych, niż o zwrot okupowanego przez Zakon terytorium<sup>97</sup>.

Po niepowodzeniach, jakich doznali Siemowitowice w swoich zabiegach rewizji przebiegu granic, praktycznie brak wzmianek źródłowych informujących o kontynuowaniu tego typu akcji za ich życia. Jedynie przed ich śmiercią pewnego poparcia dla tych starań udzielił po raz wtóry (pierwszy raz na początku stulecia) Władysław Jagiełło w liście do wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa z 26 lipca 1425 r., ale już w interesie synów Siemowita IV<sup>98</sup>.

Odcinkiem granicy, który w latach następnych wywoływał liczne spory, był jej końcowy, wschodni przebieg. Chodziło o interpretację zapisu traktatu z 1343 r., który stwierdzał, że granica powinna biec od źródeł Wincenty „usque

---

94 RHD II, nr 2101. Rokowania w okolicy rzeki Wincenty miały miejsce najpierw 24 VIII 1421 r. Wówczas to komisarzami krzyżackimi byli: komtur Bałgi Helferich von Drahe, komtur Rynu Friedrich von Wylsdorf i Franz von Resill, proboszcz warmiński. Stronę mazowiecką reprezentowali: rycerz Adam Swynchin (Swinka), Stanisław z Straszego, Szlam, sędzia wyszogrodzki, Piczta (Jacobus Poczta de Czyrnice), sędzia ciechanowski, Schorz (Hauptman von Neuenhausen?) i Czhlonek, kasztelan z Łomży. Zob. identyfikację niektórych osób — A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370—1526*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, ss. 284—302. W rokowaniach w tym samym miejscu w roku następnym strona krzyżacka, nie zgadzając się na postulat przesunięcia granicy mazowieckiej w kierunku północnym, żądała dokładnego, tzn. z uwzględnieniem nie tylko szerokości dopływów, przesłedzenia i wymierzenia obydwu spornych koryt Wincenty. Zob. GSA OBA Nr 3461 (komturzy Bałgi i Rynu do wielkiego mistrza, list z 16 VI 1421 r.): „Worde wir fynden sampt mit in, das die ire Vincente stromeger, breyter, wasserreicher, tyffer were an den orsprong, billechen volgete wir in unde welden is ouch halden vor die rechte Vincente”. Por. K. Neitmann, op. cit., s. 534 i n.

95 GSA OBA, nr 3642: „und derselbe orsprung ist mit willen und volborth beider teile czu eyne ewigen gedechtnisse wol geczeichnet und wol beschottet”. Por. K. Neitmann, op. cit., s. 534.

96 K. Neitmann, *Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preußen—ein Residenzherrscher unterwegs. Untersuchung zu den Hochmeisteritineraren in 14.— und 15. Jahrhundert*, Köln—Wien 1990, s. 39.

97 Por. K. Neitmann, op. cit., s. 535.

98 GSA OBA, nr 4459.

ad originem rivuli Choyna et ab ipso fluvio, quanto directius iri potest, ad vadum Likke, et ab inde directe eundo usque ad fluvium dictum Bebra”<sup>99</sup>. Długość granicy od źródeł Wicenty do źródeł rzeki Chojnowo wynosiła około 10 km, natomiast do brodu na rzece Łęg było 30 km. Kwestią sporną było przyjęcie odpowiedniego brodu, w sytuacji istnienia dwóch przepraw na tej rzece. Strona mazowiecka żądała uznania za punkt odniesienia brodu położonego bardziej na północ, w górę Łęgu. Należy jednak zaznaczyć, iż początki zatargu o ten odcinek granicy musiały przypadać najpóźniej na początek XV w.<sup>100</sup> Za życia Janusza I. nie udało się jednak uregulować tej ważnej kwestii. Nastąpiło to dopiero 1 lipca 1437 r. na mocy porozumienia zawartego w Szczuczynie pomiędzy wielkim mistrzem Pawłem von Rusdorfem i księciem mazowieckim Władysławem, synem Siemowita IV<sup>101</sup>. Przebieg linii granicznej był od tego czasu następujący: od źródeł Wicenty bezpośrednio „ad quandam graniciem lapideam circulariter circumfossam”, w którego środku został umocowany dębowy pal. Znajdował się on na terenie bagnistym w okolicy lasu „Lodovici”, koło miejscowości Dąbrowa (Dambrowa), co jeszcze dokładniej precyzowano dodając, że miejsce to znajduje się „inter villam Szucky (Szuczyn) in parte nostra et quendam hereditatem Wlosch in parte ordinis”. Następnie granica wiodła bezpośrednio do brodu na Łęgu pozostawiając jeziora Grajewo i Toczyłowo po stronie mazowieckiej. Stąd już „ex opposito eiusdem vadi ganicies terrarum ordinis et Littwanie concurrunt”<sup>102</sup>. Dopiero więc wówczas poprzez tak dokładne wytyczenie granicy zakończył się około trzydziestoletni spór, wynikły z nieprecyzyjności skonstruowanej w Bratianie „sztucznej” granicy w tym rejonie<sup>103</sup>. Porozumienie było w tym miejscu wyrazem kompromisu, ale w pewnej mierze również rezygnacji Zakonu z pewnej części spornego terytorium. W zamian za to Zakon dysponował, do czego zawsze dążył, precyzyjnym rozgraniczeniem z Mazowszem, w sytuacji zapalnych problemów wewnętrznych i zewnętrznych. Ten wzajemny kompromis nie oznaczał, iż komisje graniczne zaprzestały swojej dalszej działalności. Jak wynika z korespondencji mazowiecko-krzyżackiej w latach 1438—1454 trwały dalsze konflikty i dyskusje w kwestii przebiegu granic. Jak dotychczas, powodem sporu było, wspomniane wyżej, nieprecyzyjne rozgraniczenie między Nidą a Orzycem oraz naruszania wschodniego odcinka granicy przez stronę krzyżacką. Częstszym jednak przedmiotem obrad komisji granicznych były bieżące, często indywidualne skargi mieszkańców nadgranicznych miejscowości. Bardziej aktywny w korespondencji w sprawach granicznych był Władysław, syn Siemowita IV<sup>104</sup>. Jego zabiegi nie doprowadziły jednak do jakichkolwiek zmian przebiegu granicy, która przetrwała od 1343 r., z uwzględnieniem korekt przeprowadzonych w XV w. oraz na obszarze Działdowszczyzny w 1919 r., aż do 1945 r.

99 PU II(1), nr 615.

100 GSA OBA, nr 794, List komtura bałgijskiego do wielkiego mistrza dotyczący brodów w kierunku Mazowsza i granicy w okolicy Giżycka (Lyck) i Pisz z 16 II 1405.

101 E. Weise I, nr 187, s. 215 i n; GSA OBA, nr 7337a. Z propozycją rozmów w tej sprawie wystąpiła strona mazowiecka. Jej reprezentantem był Jan Sweynchen (Świnka) co dowodzi, że również wówczas sporny obszar, na którym znajdowały się trzy jeziora był w rękach krzyżackich.

102 Ibidem, nr 187, s. 215.

103 Por. K. Neitmann, op. cit., s. 534 i n.

104 GSA OBA nr 7453, 7689, 7745, 7751, 7777.

## 366 Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim

Z przedstawionego powyżej wywodu wynikają następujące ustalenia:

1. W 1341 r. powstał spór graniczny pomiędzy obiema częściami Mazowsza a Zakonem, który rozwiązano w traktatach granicznych z 1343 r., ich ustalenia były z jednej strony konsekwencją polityki Zakonu zmierzającej do dokładnego określenia swojego władztwa, jak i przejęcia terytorium, które znajdowało się wcześniej, przynajmniej przez pewien okres, w rękach książąt mazowieckich. Krzyżacy wykazywali niezmiernie dużą aktywność w tej kwestii, czego efektem było wiele zachowanych opisów granic, których podstawę stanowiły informacje od starych Prusów. Posługiwali się więc w tym miejscu źródłem (tradycja ustna), które tak kwestionowali w postępowaniu sędziów papieskich w procesach polsko-krzyżackich. Konsekwentne dążenia Krzyżaków do zaakceptowania granicy według swoich wyobrażeń przez Siemowita II wiskiego i Bolesława II płockiego skończyły się ich sukcesem;

2. Przyjęta w 1343 r. linia graniczna już w zarodku miała takiego rodzaju regulacje, które musiały wywołać trwały konflikt. Chodziło bowiem nie tylko o okupację terytoriów uznawanych przez Mazowsze za własne, ale przede wszystkim o wykreślenie „sztucznej” linii granicznej. Linia ta, będąca wówczas z trudem przyjętym kompromisem, operowała konstrukcją jakby matematyczną, polegającą na opisie granicy od pewnego miejsca do innego, ale w wielu przypadkach elementy opisu były całkowicie „sztuczne”, nie oparte na trwałych elementach naturalnych, lecz zakreślonych przez linię prostą. W przypadku pogranicza mazowiecko-pruskiego, charakteryzującego się silnym zalesieniem i licznymi bagnami trudno nawet było w niedostępnych miejscach już w XIV w. wytyczać precyzyjną granicę. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku pogranicza litewsko-pruskiego. Natomiast w XV w. w obliczu rozwijającej się obustronnej akcji osadniczej, która w przypadku Mazowsza już na długo przed 1422 r. przybrała szczególnie na sile, dochodziło w naturalny sposób do zatargów granicznych, a także do prób objęcia linią graniczną nowych osad. Na rozwój osadnictwa krzyżackiego oraz mazowieckiego w połowie XIV w. i później zwrócił uwagę Walter Kuhn<sup>105</sup>. Dostrzegł on, że lokacje miast i wsi na prawie niemieckim w pobliżu zachodniego odcinka granicy tak po stronie pruskiej, jak i mazowieckiej odbywały się z coraz mniejszym udziałem ludności niemieckiej. W procesie tym, zwłaszcza w XV w., zaczął przeważać element mazowiecki, reprezentowany przede wszystkim we wsiach przez przedstawicieli drobnej szlachty mazowieckiej, poszukujących w ten sposób źródeł utrzymania. Zwłaszcza na terenach po obu stronach Nidy (dodajmy, zapewne także między Nidą a Orzycem po stronie krzyżackiej) i dalej na wschód do Szkwy (Skotta) w kierunku Działdowa (Soldau) zaobserwowano rozpowszechnienie się polskich nazw geograficznych i imion mieszkańców na krótko przed i po 1410 r. Element niemiecki stawał się z czasem na tych terenach mniejszością. Podobny proces rozwijał się z czasem, zwłaszcza po 1422 r., w pobliżu środkowego, a także wschodniego odcinka granicy, stąd występowanie np. po stronie pruskiej w pobliżu granicznej rzeki Wincenty takich nazw miejscowych, jak Lissaken, Sokollen, Kowalewen, Bialla itd<sup>106</sup>. Zagadnienie to wymaga zresztą osobnego,

<sup>105</sup> W. Kuhn, op. cit., s. 3 i n.

<sup>106</sup> Ibidem, s. 8.

szczegółowego omówienia. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż dążenia do precyzyjnego wyznaczenia granicy miały w tym kontekście bardzo istotne znaczenie. Po stronie mazowieckiej daje się zauważyć tendencję do takich korekt granicy, aby choć w części objąć nią osady mazowieckie po stronie pruskiej, co w pewnym stopniu można było uzasadnić także pradawnym posiadaniem tych obszarów (np. las Raduka). Zakon zdawał się być w tej kwestii w pewnej defensywie, dążąc do powstrzymania nie akcji kolonizacyjnej, gdyż własne możliwości jakby już na tym polu wyczerpał, lecz mazowieckich rewindykacji terytorialnych.

Przedmiotem sporu były więc te odcinki granicy, dla których w XIV w. przyjęto bardzo ogólne, nieprecyzyjne oznaczenia. Do nich zaliczyć należy spór o przebieg granicy na rzece Wincenta, dalej na rzece Chojna aż do styku z granicą litewską. Po stronie środkowej i zachodniej granicy przedmiotem sporu był odcinek charakteryzujący się w XV w. bardzo dynamiczną kolonizacją — czyli obszar pomiędzy Nidą płynącą w dół na południe a Orzycem płynącym od swoich źródeł w kierunku północnym;

3. W świetle materiałów procesowych nie można już przyjąć tezy K. Neitmanna, który twierdził: „Grenzstreitigkeiten entstanden in den ersten Jahrzehnten des 15. Jahrhundert nicht dadurch, daß der Vertrag von 1343 in Frage gestellt worden wäre, sondern dadurch, daß die Nachbarn sich über die genaue Lage einiger darin angegebener Grenzpunkte uneinig waren und es für deren Bestimmung an Grenzzeichen mangelte”<sup>107</sup>. Oprócz bowiem motywu, który przytacza ten autor, strona mazowiecka w latach 1411—1414 częściej kwestionowała te układy jako regulacje, które zostały jej narzucone siłą (część ziemi mazowieckiej w rękach krzyżackich), jak i oskarżała Zakon o okupację terenów, które w myśl układów leżały na Mazowszu;

4. W sporach granicznych prowadzonych szczególnie w ramach postępowania króla rzymskiego strona mazowiecka posługiwała się argumentem „de ducatu”, jako odpowiednika argumentu „de Regno” padającego w procesach polsko-krzyżackich od 1320 r. Wyrażał on przekonanie, że ziemie znajdujące się czasowo pod okupacją Zakonu przynależą „de iure” do księstwa mazowieckiego, co dodatkowo potwierdzał odpowiedni dokument graniczny z roku 1343. W grę wchodził bardzo ograniczony obszar, na którym znajdowało się co najwyżej kilkanaście wsi, bezpośrednio przylegający do granicy<sup>108</sup>. Argument „de ducatu”, podobnie jak w polskim programie rewindykacyjnym, był wspierany przez powołanie się na kościelną przynależność Mazowsza, a więc także terenów okupowanych, do metropolii gnieźnieńskiej. Z argumentu tego, w przeciwieństwie do strony polskiej, nie korzystano zbyt często<sup>109</sup>.

---

107 K. Neitmann, op. cit., s. 533.

108 Por. Z. H. Nowak, *Protokół z rokowań*, s. 154.

109 Zob. W. Sieradzan, *Mazowiecki materiał dowodowy*, s. 508 i n.

**Grenstreitigkeiten zwischen Masowien und dem Deutschen Orden  
im 14. und der 1. Hälfte des 15. Jahrhunderts**

**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Im vorliegenden Beitrag werden die aufeinanderfolgenden Etappen der Gestaltung der Grenze zwischen Masowien und dem Deutschordensstaat geschildert, als Grundlage für Erwägungen betreffend der Gründe und des Verlaufs von Grenzstreitigkeiten sowie der Weise ihrer Lösung im 15. Jahrhundert. Das Quellenmaterial wurde überwiegend bereits im 19. Jh. in deutschen und polnischen Urkundenbüchern veröffentlicht. Die bisher größtenteils nicht ausgenutzten Quellen befinden sich vor allem im Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem, meistens in den Abteilungen Ordensbriefarchiv (OBA) und Ordensfolianten (OF).

Die dargestellte Untersuchung führt zu folgenden Feststellungen:

1. Die 1341 entstandene Grenzstreitigkeit zwischen den beiden teilen Masowiens und dem Deutschen Orden, wurde durch Grenzverträge 1343 gelöst. Die Vertragsbestimmungen waren einerseits Folge der Politik des Ordens, die auf genaue Festlegung seiner Herrschaft sowie Übernahme des bislang, zumindest zeitweise, von masowischen Herzögen verwalteten Gebietes ausgerichtet war. Die Ordensritter wiesen eine große Aktivität in dieser Frage, wessen Folge eine Reihe von erhaltenen Beschreibungen der Grenze war, die auf Informationen der alten Prußen basierte. Hier verwendeten sie also eine Quelle (die mündliche Überlieferung), die von ihnen andernorts beim Vorgehen der päpstlichen Richter während der Prozesse zwischen Polen und dem Deutschen Orden in Frage gestellt wurden. Die konsequenten Bestrebungen der Ordensritter, die Grenze entsprechend ihren Vorstellungen durch Siemowit II. von Wizna und Boleslaus II. von Plock zu anerkennen, waren erfolgreich.

2. Die 1343 festgesetzte Grenzlinie beinhaltete von Anfang an Lösungen, die um ständigen Konflikt führen mußten. Es ging nämlich nicht nur um die Besetzung der von Masowiern als ihr Eigentum betrachteten Gebiete, sondern vor allem um Ziehung der „künstlichen“ Grenzlinie. Diese Linie war damals eine schwierig erlangte Kompromißlösung; sie stützte sich auf eine beinahe mathematische Lösung — die Beschreibung der Grenze zwischen zwei Punkten basierte manchmal auf völlig künstlich angelegten Elementen, gestützt nicht auf feste Naturkomponente, sondern eine gerade Linie. Im Fall des masowisch-preußischen Grenzlandes, stark bewaldet und mit zahlreichen Sumpfgebieten, war es im 14. Jh. schwierig, an unzugänglichen Punkten präzise Grenze zu ziehen. Eine ähnliche Situation gab es im Fall des litauisch-preußischen Grenzstreifens. Im 15. Jahrhundert kam es angesichts der zunehmenden beiderseitigen Kolonisierung (im Fall Masowiens noch lange vor dem Jahre 1422) selbstverständlich zu Grenzstreiten sowie zu Versuchen, mit der Grenzlinie auch neue Siedlungen umzukreisen. Deutlich ist eine solche Tendenz von Masowischer Seite, was teilweise durch uralte Rechte zu gewissen Gebieten (z. B. Forst Raduka) zu begründen war. Der Orden scheint in dieser Frage in der Defensive zu bleiben; er versucht, die masowischen Territorialansprüche und nicht Kolonisierungsaktion zu unterbinden, weil seine Möglichkeiten auf diesem zweiten Gebiet scheinen inzwischen verbraucht zu sein.

*Übersetzung Rafal Wolski*